

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo  
w celach promocyjnych.

**EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!**

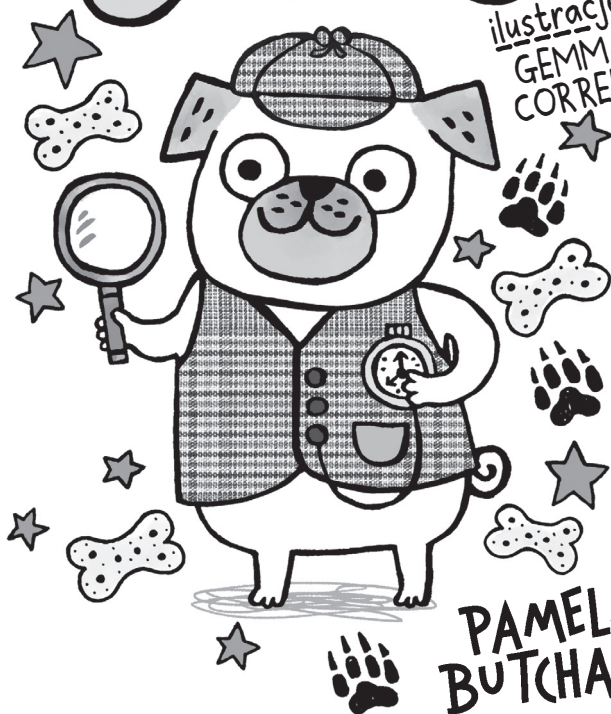
Wszelkie prawa należą do:  
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.  
Warszawa 2013

**[www.zielonasowa.pl](http://www.zielonasowa.pl)**

# MOPSIAK

jest detektywem

ilustracje  
GEMMA  
CORRELL



PAMELA  
BUTCHART

Przetłoczyła Barbara Górecka



oooooooo

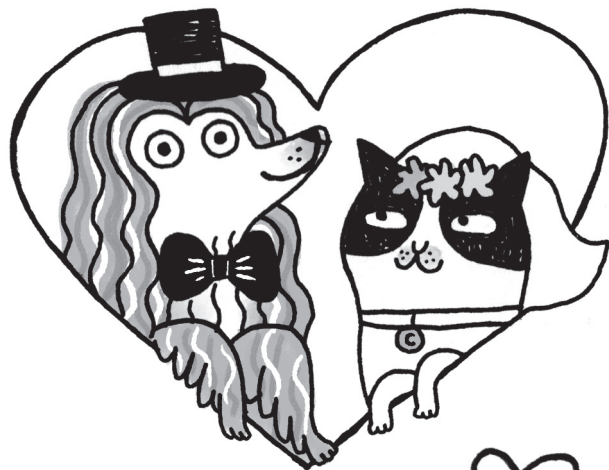
====



====



Dla Roz i Gavina!  
Wszystkiego najlepszego  
na nowej drodze życia  
P.B.



Tytuł oryginału: *Pugly Solves a Crime*

Redaktor prowadzący: Anna Kubalska  
Korekta: Jolanta Spodar  
Okładka: Studio 3 Kolory  
DTP: Plus 2 Witold Kuśmierczyk

This translation of *Pugly Solves a Crime* is published by arrangement  
with Nosy Crow ®Limited.  
Text © Pamela Butchart, 2016  
Illustrations © Gemma Correll, 2016  
© Copyright for the Polish edition  
by Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o., Warszawa 2020

All rights reserved.

Wydanie I  
ISBN 978-83-8154-520-4

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.  
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 94  
tel. 22 379 85 50, fax 22 379 85 51  
wydawnictwo@zielonasowa.pl



# Rozdział 1

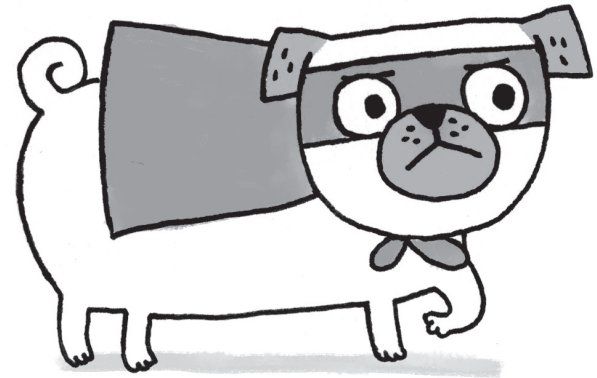
Od razu  
WIEDZIAŁEM,  
że z nowym pieskiem  
sąsiadki będą same  
KŁOPOTY.

To suczka rasy  
PUDEL, a przecież  
KAŻDY wie, że  
pudlom nie można  
ufać. Strasznie rozrabiają  
i są zbyt pudelkowane.



Na przykład ja jestem mopsem, a mopsy  
są ZUPEŁNIE inne niż pudle!

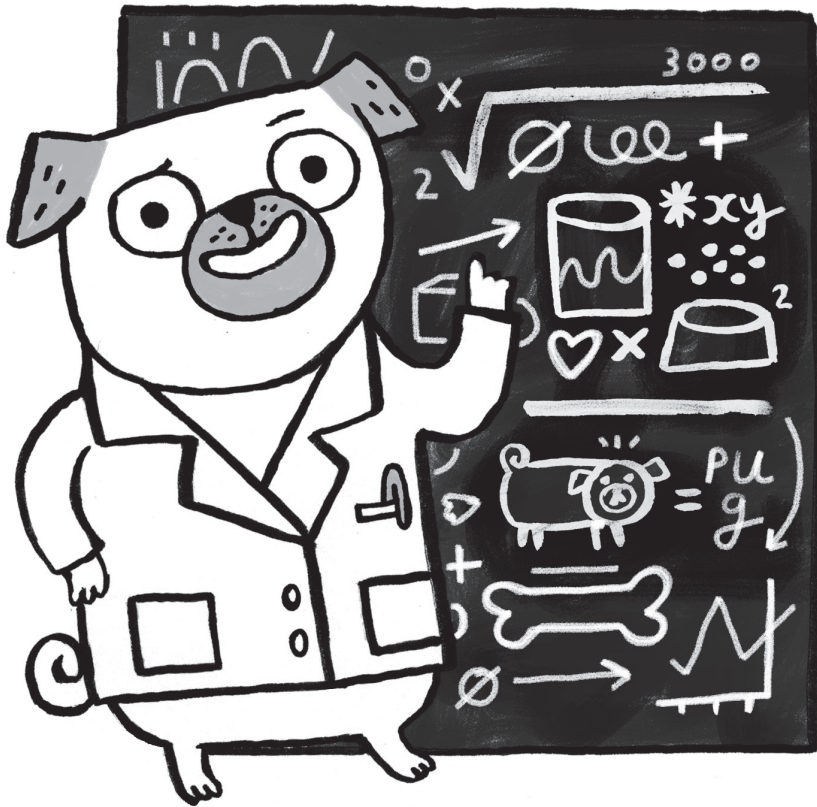
Są bardzo **DZIELNE**



i **KREATYWNE,**



to wręcz **GENIUSZE,**



czego **NIE DA** się powiedzieć  
o pudlach!



Mela mieszka w tym samym domu  
co ja. Ale nie jest pudlem ANI mopsem.  
Jest kotem! Mela udaje czasem, że mnie  
nie lubi (ale ja wiem, że to nieprawda!).

Mela jest

**BARDZO MĄDRA**

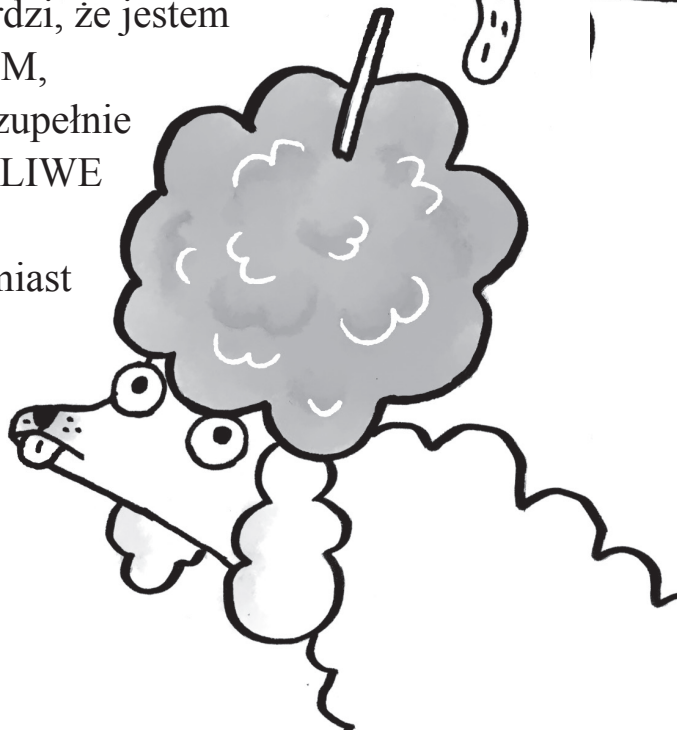


(czasami bywa jednak

**STRASZNIE MARUDNA).**



Mela twierdzi, że jestem  
GŁUPTASEM,  
bo pudle są zupełnie  
NIESZKODLIWE  
i mają watę  
cukrową zamiast  
mózgu.



Wyjaśniłem jej, że pudlom ZALEŻY,  
żeby wszyscy tak właśnie MYŚLELI, bo  
w rzeczywistości są GENIUSZAMI ZŁA.

Ale Mela tylko PRZEWRÓCIŁA  
OCZAMI (zawsze tak ROBI)

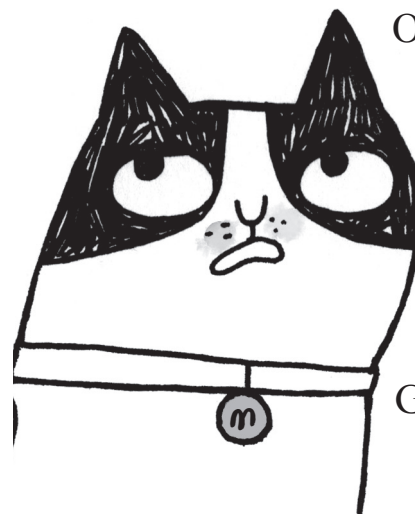
i powiedziała, że to  
niemożliwe, aby suczka  
wabiąca się PĄCZUSIA  
mogła być genialna  
ALBO zła.

Zaraz jednak zaczęło  
GINĄĆ mnóstwo RZECZY.

Madzia (to nasza pani)  
straciła ulubioną bluzę

w pomarańczową kratkę, a malutka  
chihuahua Tina MASE swoich zabawek.

A kiedy usłyszałem, że Grubson  
(to świnka morska) został PORWANY,  
zrozumiałem, że najwyższy czas zostać  
MOPSIM DETEKTYWEM!

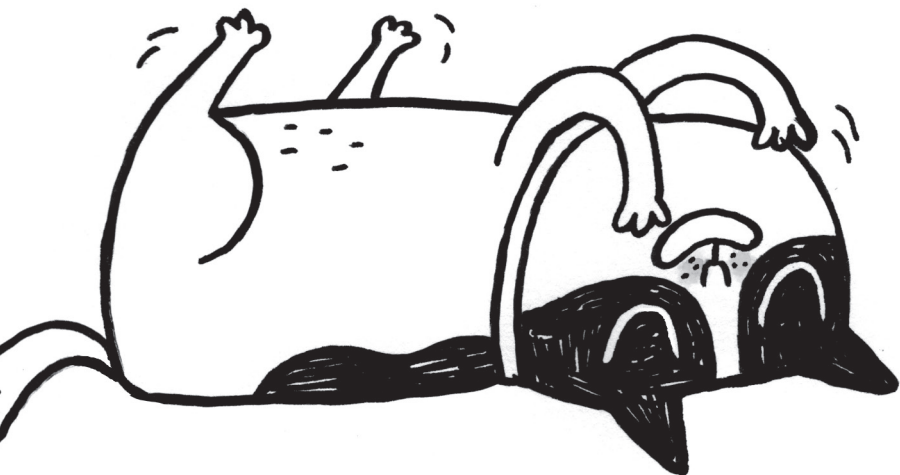


## Rozdział 2

Powiedziałem Meli, że może zostać moją asystentką – odbierać telefony, robić ważne notatki i dostarczać mi smakołyków.

Kiedy Mela przestała się W KOŃCU tarzać ze śmiechu po dywanie, odpowiedziała:

– Będę DYREKTORKĄ agencji detektywistycznej.



Nie wiedziałem, co znaczy to SŁOWO, więc mi wyjaśniła, że dyrektor wszystkim kieruje i NADZORUJE przebieg tego śledztwa oraz

**WSZYSTKICH  
INNYCH ŚLEDZTW.**

Zgodziłem się, bo potrzebowałem kogoś, kto DOPILNUJE, żebym nie zgubił czapki, gdyż KAŻDY dobry detektyw musi koniecznie mieć CZAPKĘ. Kiedy śledztwo utyka w martwym punkcie, dzieje się tak nie dlatego, że detektyw nie znalazł śladów; on po prostu zapomniał włożyć czapkę!